

# Hilary Gwóźdź

---

## Kwestia jurysdykcji kanonicznej w diecezji katowickiej w latach 1939-1945

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 18, 27-33

---

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KS. HILARY GWÓZDŹ**

## **KWESTIA JURYSDYKCJI KANONICZNEJ W DIECEZJI KATOWICKIEJ W LATACH 1939—1945**

Kilka dni przed napaścią Niemiec na Polskę i wybuchem II wojny światowej, tj. 28 VIII 1939 r., obawiając się, że front ustalić się może na ziemiach polskich, ordynariusz katowicki, ks. bp Stanisław Adamski, specjalnym, poufnym okólnikiem (bez numeru) upoważnił czterech księży dziekanów do załatwiania na obszarze swoich okręgów różnych spraw jurysdykcyjnych w razie odcięcia ich przez obce wojska od kurii diecezjalnej lub księdza biskupa. Pismo zawiadamiające księży dziekanów o wyposażeniu ich w takie fakultety wojenne niestety nie dotarło do nich, lecz pozostało w obiegu pocztowym i stąd dostało się do rąk gestapo, czego ono przed kurią nie taіło. W konsekwencji władze niemieckie uznały tych księży za specjalnie zaufanych ludzi biskupa-Polaka.

Najistotniejszy fragment tego poufnego okólnika brzmiał następująco:

„Zarządzam, co następuje:

### **I. Rządy diecezji**

1. Kuria Diecezjalna nie przestanie działać.

2. Na wypadek zajęcia części terytorium diecezji naszej przez wojska obce mianuję niniejszym jako wikariuszów generalnych dla poszczególnych okręgów:

- a) na cały Śląsk Cieszyński łącznie z Zaolziem Ks. Infulata Kasperlika,
- b) w lublinieckim Ks. Dziekana Dwuceta,
- c) w rybnickim Ks. Dziekana Reginka,
- d) w tarnogórskim Ks. Prałata Lewka.

W razie niemożności wykonania urzędu przez wymienionych wyżej kapłanów zastępować ich będą:

Ks. Infulata Kasperlika na Zaolziu: Ks. Dziekan Knyps z Frysztatu, jego zaś Ks. Dziekan Gazurek z Suchej Średniej, w dekanacie bielskim Ks. Kanonik Barabasz, a w skoczowskim Ks. Dziekan Buryan. Ks. Dziekana Reginka zastąpi Ks. Dziekan Knosała z Pszowa, jego zaś Ks. Dziekan Schnalke z Wodzisławia. Ks. Dziekana Dwuceta zastąpi Ks. wicedziekan Franciszek Hyla z Olszyny, Ks. Prałata Lewka zastąpi wicedziekan Melz.

3. Działalność wyżej wymienionych wikariuszów generalnych rozpocznie się z chwilą, w której ich miejsce zamieszkania byłoby przez front nieprzyjacielski odcięte od Kurii Diecezjalnej. Zasięg zaś ich działalności obejmuje bez względu na granice dekanatów cały obszar odcięty przez front od Kurii Diecezjalnej i tworzący całość komunikacyjną dokoła ich siedziby.

4. Kompetencje wyżej wymienionych wikariuszów generalnych dla zajętych części diecezji obejmują sprawy:

- a) ustanawianie administratorów parafii i wikariuszów,
- b) przenoszenie kapłanów i przydzielanie im zakresu pracy,
- c) udzielanie i odbieranie im jurysdykcji do słuchania spowiedzi św. i pozwolenia na wygłaszanie kazań,
- d) udzielanie dyspens w granicach, w których normalnie ich udziela Kuria Diecezjalna (Quinquennalia):

I. Dispensandi iusta et rationabili ex causa super matrimonialibus impedimentis minoris

gradus, quae in can. 1042 recensentur, nec non super impedimentis impredientibus, de quibus in can. 1058, ad effectum **tantum matrimonium** contrahendi.

2. Dispensandi ex gravi urgentique causa, quoties **periculum** sit in mora et matrimonium nequeat differi usque **dum** dispensatio a Sancta Sede obtineantur, super impedimentis infra recensitis:

- a) consanguinitatis in secundo aut in tertio cum primo mixtis, dummodo **nullum** exinde **scandalum** aut admiratio exoriat,ur,
- b) consanguinitatis in secundo linneae collateralis gradu,
- c) **affinitatis** in primo linneae collateralis gradu aequali vel mixto cum secundo,
- d) publicae honestatis in primo gradu, dummodo nullum subsit **dubium** quod coniux esse possit proles ab altero contrahentium genita,
- e) udzielanie **absolucji** od cenzur Ordynariuszowi zarezerwowanych oraz cenzur, o których mowa w kanonach: 2314, 2318, 2334, 2335, 2343, 2351.

5. Kapłani ustanowieni przez wikariusza generalnego administratorami parafii mają te same upoważnienia, zwłaszcza w dziedzinie jurysdykcji małżeńskiej itd., co proboszczowie ustale- ni przez Biskupa<sup>1</sup>.

Dalsza część zarządzenia mówi o sprawach majątkowych i innych. Front jed- nak przesunął się tak szybko, że do używania tych fakultetów nie doszło. Wkrótce po wkroczeniu okupanta, i to po upływie kilku zaledwie tygodni, po- wstały **jednak** dużo **poważniejsze** trudności. W pierwszych miesiącach okupac- ji władze niemieckie za pośrednictwem katolików narodowości niemieckiej oraz **księży** — **Niemców** zakomunikowały, że nie będą tolerowały, aby diecezją rządził **biskup-Polak** znany z działalności polskiej w **przeszłości** i figurujący w „Fahndungsbuch”, czyli w spisie osób uznanych z wrogiej wobec Niemiec dzia- łalności politycznej i innej. (Należy wspomnieć, że kilka tygodni przed wybu- chem wojny nastąpiły ograniczenia w odprawianiu nabożeństw w języku nie- mieckim na **terenie** diecezji katowickiej). Z takim stanem rzeczy, twierdzili Niemcy, pogodzić się nie mogą.

Ks. bp Adamski czuł się zmuszony w tych okolicznościach w szerszej mierze te żądania uwzględnić. Zamianował więc biskup dwóch proboszczów, mają- cych u władz niemieckich dobrą opinię polityczną, członkami kapituły. Sufra- gan katowicki ks. bp Juliusz Bieniek zrezygnował ze stanowiska wikariusza ge- neralnego. Do pertraktacji z władzami ordynariusz zamianował 5 I 1940 r. swo- im zastępcą wikariusza generalnego, ks. Franciszka Strzyża, proboszcza w Go- duli, mającego opinię Niemca, jednak bardzo sprawiedliwego i wyczulonego na sprawy polskie.

Nie bez **znaczenia** było także to, że parafia Godula znajdowała się pod pa- tronatem hrabiego **Schaffgotscha**, a ks. Strzyż utrzymywał kontakty z przedsta- wicielami kapitału niemieckiego. Posiadał też niemieckie odznaczenie z lat dawniejszych, tzw. Rote Adler-Orden.

Nowy wikariusz generalny nie zawiódł nadziei ks. biskupa Adamskiego, co się szczególnie okazało po wysiedleniu księży biskupów, z którymi ks. Strzyż utrzymywał pośrednią łączność przez kapłanów i świeckich. Tak więc można **powiedzieć** o nim, że zachował linię kościelną. Zastępcą ks. Strzyża mianował ks. biskup S. Adamski dnia 25 XI 1940 r. ks. prałata Józefa Kubisa z Załęża.

Po śmierci ks. prałata Franciszka Strzyża (3 VI 1942 r.) trzeba było obsadzić stanowisko wikariusza generalnego. Była to w diecezji katowickiej jedna z

<sup>1</sup> Str. 3 Okólnika.

ciekawszych i jednocześnie trudniejszych do załatwienia spraw kościelnych w czasie okupacji. Wiadomość o śmierci ks. Strzyża przekazano zaraz do biskupa Adamskiego, który przebywał w Warszawie po wysiedleniu z diecezji. Księża kurialni z Katowic dołączyli także swoją opinię w tej sprawie, uważając za właściwego kandydata dotychczasowego referenta niemieckich związków kościelnych i długoletniego redaktora niemieckiego tygodnika „Der Sonntagsbote”, ks. Franciszka Woźnicę (Franz Wosnitza). Tego samego zdania — jak się okazało później — byli także obydwaj księża biskupi. W ciągu kilku dni nadeszła odpowiednia nominacja z Warszawy z podpisem i pieczęcią ks. biskupa ordynariusza. Uznano jednak, że tej nominacji nie można przed władzami niemieckimi ujawnić. Przewidując zainteresowanie tą sprawą, uchwaliliśmy już wcześniej, że należy odpowiedzieć przedstawicielom gestapo, iż prałat Strzyż wyznał w obecności świadków swego następcę, tj. ks. F. Woźnicę. Wiadomość ta nie zdziwiła ich, gdyż ks. prałat Strzyż w ostatnich miesiącach życia, z uwagi na chorobę, do załatwienia różnych spraw wyznaczył księdza Woźnicę. Oświadczono także, że Stolica Apostolska musi zatwierdzić i niejako uprawomocnić wolę zmarłego wikariusza generalnego. Grono kurialne uchwaliło więc, że w tej sprawie pojedzie ks. Hilary Gwóźdź do Berlina, do ówczesnego nuncjusza abpa Orsenigo, przedstawić dokument nominacyjny wystawiony przez ordynariusza i poprosić, aby nuncjusz wyjednał w Stolicy Apostolskiej dokument potwierdzający, że ks. F. Woźnica jest wikariuszem generalnym diecezji katowickiej. Dokument winien mieć proste brzmienie, np.: „Hisce attestamur Franciscum Wosnitza esse vicarium **generalem** Dioecesis Katoyicensis”. Takie brzmienie nie byłoby naruszeniem postanowień prawa kościelnego kan. 366 i in. mówiących, że wikariusza generalnego **mianuje** biskup ordynariusz.

Kiedy to przedłożyłem nuncjuszowi, ten obejrzał dekret nominacyjny, ale oświadczył, że Niemcy **znają** dobrze prawo kanoniczne i on takiej prośby Stolicy Apostolskiej przedłożyć nie może. Wróciłem więc do Katowic i postanowiliśmy w tej sytuacji odczekać, co dalej będzie. **Uspokajał** nas fakt, że gestapo w międzyczasie już przez stosunkowo częste **pretraktacje** do Osoby ks. Woźnicy się przyzwyczało. Jednak raz po raz pytali, czy kuria posiada już zapowiedzianą **nominację**. Odpowiedzi nasze były **wymijające**.

Nie minęły dwa tygodnie od mego powrotu z Berlina, gdy pewnego dnia przed budynek kurii diecezjalnej, mieszczącej się wówczas przy ul. Warszawskiej 20, dokąd kuria została przez gestapo eksmitowana, zajechał samochód, w którym esesowcy przywieźli obcego biskupa. **Informację** taką zgłosiły mocno podekscytowane siostry zakonne, pracujące w kurii. Piszący te słowa podszedł więc do drzwi wejściowych i stwierdził, że zgłasza się włoski biskup połowy wizytujący obozy diecezji. Wprowadziłem go więc do ks. Woźnicy, który prosił, abym pozostał przy rozmowie. Włoski biskup miał zanotowany szereg pytań, między innymi także dotyczących osobistych problemów niektórych duszpasterzy tych obozów, czyli księży Włochów. Po odnotowaniu naszych odpowiedzi zajrzał jeszcze raz do notatnika i oświadczył, że ma kilka pytań od samego ojca świętego, Piusa XII. Były to pytania dotyczące duszpasterstwa Polaków, wysiedlenia biskupów, aresztowania księży i zgonów w obozach. W końcu powiedział, że Ojciec Św. kazał zapytać, czy nie **mamy** jakiegoś życzenia. Na takie słowa oczywiście czekaliśmy i wówczas przedłożyliśmy mu sprawę zaświadczenia dla wikariusza generalnego. Biskup prosił o podyktowanie tekstu i oświadczył, że prawdopodobnie uda mu się sprawę pozytywnie **załatwić**, bo to nie będzie żadna **nominacja**. Faktycznie, za jakieś trzy tygodnie był telefon z nuncjatury, aby ktoś przyjechał. Pojechał sam ks. Woźnica i przywiózł atestację

tury, aby ktoś przyjechał. Pojechał **sam** ks. Woźnica i przywiózł atestację wykonaną w formie rolki papieru pergaminowego, z wiszącą pieczęcią oraz dokument pisany na maszynie, identycznej treści.

Dokument brzmiał:

266/42                      22/8.42.

Sacra Congregado Consistorialis hoc Consistoriali Decreto confirmat R. D. Franciscum Wosnitzia in **munere** Vicarii Generaiis dioecesis Katovicensis, cum omnibus facultatibus quae spectant tum ad dioecesis regimen spirituale, **tum** ad eiusdem bonorum temporalium **admini-**strationem.

Datum Romae, ex aedibus S. C. Consistorialis  
die 22/7.1942

/-/ R. C. Card. Rossi  
a Secr.

Pieczęć okrągła wytłaczana: Sacra **Congregatio** Consistorialis<sup>2</sup>.

Kiedy więc po kilku dniach dwaj gestapowcy przybyli w innej sprawie do kurii, ks. Woźnica oświadczył im, że uzyskał już zatwierdzenie. Na gestapowcach dokument z wiszącą pieczęcią zrobił wrażenie i nie interesowała ich tyle treść dokumentu, co raczej strona materialna wykonania pergaminowego dokumentu z wiszącą pieczęcią. Po tym fakcie już nigdy nie kwestionowano „nominacji” księdza Woźnicy i mógł swoją funkcję wykonywać na podstawie kanonicznej nominacji właściwego biskupa ordynariusza.

Sprawa powyższa musiała być dla berlińskiego nuncjusza sprawą przykrą. Pamiętam, że dokument wręczył, według słów księdza Woźnicy, sekretarz nuncjatury. Osobnym pismem z dnia 3 IX 1942 r. prosił nuncjusz, aby tego dokumentu nie **publikować**<sup>3</sup>.

Jednak nie brakowało innych prób podważania zdatości „politycznej” ówczesnego wikariusza generalnego do pełnienia tego urzędu. Doszły do kurii wiadomości, że pewien starszy ksiądz, katecheta w szkole mniejszościowej, który opuścił swego czasu **diecezję** katowicką, a po wybuchu wojny, ozdobiony tzw. rzepką (odznaką partyjną) jako urzędnik „Reichspropagandaamtu”, tutaj się kręcił i próbował podkopać zaufanie **władz** niemieckich do księdza Woźnicy, chcąc objąć to stanowisko. Jednak groźba ujawnienia kompromitujących go akt personalnych zmusiła go do wycofania się z takich aspiracji.

Aby zapewnić ciągłość spraw jurysdykcyjnych, ks. Woźnica mianował 15 I 1943 r.<sup>4</sup> swoim zastępcą księdza Hilarego Gwoździa i udzielił mu pełnych praw wikariusza generalnego w razie swej nieobecności.

Kiedy w drugiej połowie 1944 r. walki frontowe przesunęły się ku zachodowi, wydał ks. Woźnica — celem zabezpieczenia pracy duszpasterskiej — podobny dekret jak ks. biskup Adamski w 1939 r., ale pełnomocnictw udzielił wszystkim księżom dziekanom. Dekret nosi datę 24 VIII 1944 r. i ma następujące brzmienie:

„**Decretum extraordinarium pro Adm. Rev. Decanis Dioecesis Dioecesis Katovicensis**  
Ne quid detrimenti capiat cura **animarum** in nostra Dioecesi, si communicatio **cum** Curia

<sup>2</sup>Dokument pergaminowy z wiszącą pieczęcią widziałem jeszcze w pierwszych latach po wojnie w Archiwum Kurii **Diecezjalnej**, lecz nie udało mi się odszukać go w styczniu 1982 r. Natomiast maszynopis atestacji watykańskiej znajdował się w zbiorze: „Regimen Dioecesis”.

<sup>3</sup> VA I-1353/42.

<sup>4</sup> VA I-1397/43.

Dioeciesana ad longius **interrupta** sit ex. gr. **per** incursus **aereos** vel **alios** eventus **bellicae**, Adm. **Rev.** Decanis vel **eorum** vices gerentibus supra **munera** et jura qmanantia ex can. 445-450 CIC et consueta praxi dioeciesana ad hoc **tan tum** tempus **necessarium** majores potestates demandare necesse est.

A. Ex potestate ordinaria Vicarii generalis decanis actualiter **officium** gerentibus subdelego sequentes **facultates**:

1. nominandi sibi — si fieri potest **cum** consensu conferentiae decanalís — vice gerentem resp. successorem in officio decanali,

2. nominandi vicarios oeconomos, **adjutores** vel substitutos ad normam can. 472-475 CIC,

3. **transferendi** vicarios cooperatores ad normam can. 476 CIC,

4. conferendi ad tramitem can. 874, **876, 524** CIC iurisdictionem ad recipiendas confessiones in tota dioecesi, religiosis non exceptis:

a) ad tempus necessarium sacerdotibus **propriis** et externis, dummodo iurisdictionem in sua dioecesi documento probent,

b) ad tempus unius **mensis** sacerdotibus carentibus documentis.

5. permittendi iisdem sacerdotibus in finibus sub 4 exercitium praedicationis et catechizationis **sec.** can. 1328,

6. permittendi celebrationem **missae** sacerdotibus **alienis** ad normam can. 804,

7. amovendi in casu necessitatis vicarios sub 2,3 et denegandi **facultates** sub 4-6, etiam si haec a Curia Dioeciesana concessae essent,

8. authentice dijudicandi, an adhiberi possit absolutio generalis loco **confessionis** sacramentalis, de qua in Amtsblatt 1944/87.

B. Ex specialibus privilegiis Ordinarii pro tempore belli iisdem decanis subdelego sequentes facultates:

1. permittendi sacerdotibus iterationem S. Sacrificii ad tres missas in dominicis et festis de praecepto, adhibitis cautelis, de quibus in can. 806 § 2,

2. permittendi sacerdotibus per eventus bellicos **inhibit** Celebrationem missae extra ecclesiam,

3. permittendi sacerdotibus, ut ritus Hebdomadae **Majoris** peragant in oratoriis vel domibus privatis **sec.** Rituale Benedicti XIII, si id necesse sit ad **praeparandam aquam baptismalem** etc.

Facultates ennumeratae sub A. 1-4 regulariter in scriptis dandae, **omnes** tamen semper „**expressis verbis**” concedendae sunt. De facultatibus concessis tabulam conficere et acta caute custodire necesse est.

Schema documenti est hoc .....

Infra mensem ab incepta regulari communicatione Decanus **relationem** dare **debet** Curiae Dioeciesanae super omnes facultates concessas ad longius tempus. Cuae mense expleto, misi a Curia **confirmatae** fuerint, vim suam ammittunt.

Facultatibus supradictis Adm. Rev. Decani uti possunt etiam extra fines sui decanatus in vicinioribus parochiis quae ad **suum** propriam Decanatum **nullum** habent **aditum**. Quo in casu ad supradictas parochias extendantur etiam **decanorum** „Facultates pro tempore belli” de 12.X.1939.

**Sigillum:**  
Curia Dioeciesana  
Katovicensis

/-/ Wosnitza  
Vicarius Generalis  
Sede impedita

/-/ H. Gwózdź  
Notarius et vices gerens  
cum plena iurisdictione  
Vicarii generalis.<sup>5</sup>

<sup>5</sup> VA I-1554/44.

Ksiądz Woźnica pełnił swą funkcję kościelną do chwili powrotu księży biskupów w 1945 r. z gestapowskiego wygnania i przywrócenia ks. biskupa Juliusza Bieńka na stanowisko wikariusza generalnego. W tym samym czasie z przyczyn politycznych ks. Woźnica zmuszony został do wyjazdu z Polski; osiadł następnie w Kolonii.

Ponowna nominacja ks. biskupa Juliusza Bieńka nastąpiła na mocy dekretu ks. biskupa St. Adamskiego z dnia 9 II 1945 r., w którym podaje, że „przywraca mu się urząd dawny ze wszystkimi upoważnieniami i władzami, którymi rozporządzał w dawniejszym urzędowaniu”<sup>6</sup>.

Sprawa udzielania sakramentu bierzmowania w tym czasie przez ówczesnego wikariusza generalnego i kilku innych przez Stolicę Apostolską upoważnionych kapłanów jest ujęta w osobnym akcie kurii diecezjalnej, dlatego jej tutaj nie poruszam.

Jeszcze na **jedno** pytanie powinienem dać odpowiedź, z którym często można się było spotkać poza **diecezją**. Mianowicie, dlaczego wysiedlono księży biskupów tak późno, a nie po wkroczeniu wojsk hitlerowskich? Częściową odpowiedź daje to, co wyżej napisano, tj. nominacja wikariusza generalnego narodowości **niemieckiej**, oraz ta okoliczność, że większość **tutejszych Niemców** należała do organizacji katolickich, które były wrogo nastawione do hitleryzmu. Przyczynił się do tego także fakt stosunkowo licznych nabożeństw niemieckich odprawianych we wszystkich większych parafiach przez wszystkie lata okresu międzywojennego. Nabożeństwa te skasowane **zostały** pod naciskiem opinii, **jako** odwet za kasowanie polskich nabożeństw na Śląsku Opolskim, bezpośrednio przed wybuchem wojny. Stąd nawet część **miejscowych** przywódców mniejszości niemieckiej nie była wrogo nastawiona do księży biskupów. Biskup Adamski wydawał swoje listy pasterskie w obydwu **językach**, nawet po wkroczeniu Niemców. Zakres duszpasterstwa Niemców został opisany w broszurze „Die seelsorgliche Betreuung der deutschen Katholiken in der Diocese Katowice”, wydanej przed wojną przez kurię diecezjalną także w języku francuskim. Z resztą z opublikowanych po wojnie akt gestapo wynikało, że w Berlinie zdziwiono się, że biskup **Adamski** jeszcze w 1941 r. **jest** w Katowicach.

Jaka była postawa **tutejszych katolików niemieckich**, niech świadczy np. taki fakt, że przywódcy niemieckich organizacji **katolickich** po wkroczeniu wojsk niemieckich przychodzili do księży biskupów: Adamskiego i Bieńka, aby złożyć kondolencje z powodu agresji i okupacji niemieckiej. Piszący te słowa był tego świadkiem.

## DIE FRAGE DER KANONISCHEN JURISDIKTION IN DER DIÖZESE KATOWICE IN DEN JAHREN 1939—1945

### Zusammenfassung

Die kanonische Jurisdiktion der Diözese regelten während der Kriegszeit die Verordnungen des Bischofs Stanisław Adamski vom 28. August 1939, sowie die Ernennung des Generalvikars Kaplan Franciszek Strzyż vom 5 I 1940. Nach dem Tode des Kaplans Strzyż bekam die Ernennung von dem ausserhalb der Diözese weilenden Bischof

<sup>6</sup> VAI—1601/45.

Adamski der Kaplan Franciszek Woźnica. Der Bischof wurde nämlich von den Nazibehörden aus der Diözese entfernt und es wurde ihm die Ausübung seines **Amter** verboten. Aus diesem Grunde konnte diese Ernennung nicht **veröffentlich** werden und die Nazibehörden forderten die Vorlegung eines entsprechenden Dokuments des Heiligen Stuhles. Es wurde also beim Heiligen Stuhl eine Bescheinigung der geheimen Ernennung des Bischofs besorgt. So also verwaltete Kaplan Franciszek Woźnica bis zum Kriegsende die Diözese auf Grund der Ernennung des Bischofs von Katowice. Der Artikel ausser der Aufklärung vieler, mit diesem Problem verbundenen Fragen, stellt ebenfalls einige Quellen aus dieser Zeit dar.